Nr. 317 (3877) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 4 Listopada 1929 r. Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Fałszywa gra

Rządząca „sanacja" przystępuje widocznie do decydujących ataków na polską demokrację i na polski parlament.

Nie chce jednak — takie zapewne są miarodajne dyspozycje — uderzyć uczciwie, otwarcie w podstawy demokracji; nie chce powiedzieć otwarcie społeczeństwu, że zamierza zniszczyć jego prawa, podeptać jego reprezentację, unicestwić jego wpływ na rządy w kraju. Poszukuje sobie jakichś pozorów, jakichś „powodów"; potrzebuje jeszcze jakichś sztuczek, wybiegów i dekoracyj.

Słowem stosuje **fałszywą grę.**

Dopiero w świetle tego zasadniczego punktu widzenia można należycie zrozumieć czwartkowe wypadki w Sejmie.

Opinja publiczna podaje sobie z ust do ust uzasadnione różnymi faktami domysły na temat **co** właściwie miało nastąpić na czwartkowem posiedzeniu Sejmu? O co właściwie chodziło? Co się przygotowywało? Jakie posunięcie „strategiczne" (mówiąc stylem „czerwonej" prasy) miało być przeprowadzone?

Polska „demokratyczna" znajduje się dziś w tak strasznych warunkach prasowych, że szczegółowo omówić tego tematu nie możemy. Czy zamierzano i w jaki sposób spowodować „rozgrywkę" na samej sali sejmowej? Czy ułożono sobie plan „konfliktu z armją"? Czy chciano zainscenizować „obrazę" oficerów lub ich wodza?

Trudno w naszych warunkach o tem pisać. Jedno tylko musimy podkreślić: wypadki czwartkowe winny zdwoić **czujność** społeczeństwa, winny wyostrzyć jego wzrok. Albowiem odbywa się **fałszywa gra i** — zaprawdę — niewiadomo, jaką **fałszywą kartę** rzuci się jutro na stół...

Tow. marszałek Sejmu **Daszyński** pokrzyżował swem męskiem, stanowczem zachowaniem się wszystkie plany! Stąd **furja** godzinówek. Początkowo — proszę uważnie się przyjrzeć — chciano zainscenizować „obrazę oficerów" przez służbę Sejmową — jakiem prawem, zaryczały „gadzinówki" — usuwać chciano pp. oficerów z gmachu Sejmu, do którego przychodzą nawet klijenci poczty sejmowej?! Jakgdyby pojedyńczy klijenci, kierujący się do urzędu pocztowego, a setka oficerów, przybyłych w sposób zorganizowany a przytem uzbrojonych, — to jedno i to samo! Chciano jednak mimo wszystko „obrazę oficerów" skonstruować — i puszczono w świat tę pierwszą „wersję".

Nie udało się, za głupie to było. To też cała furja „rządówek" skierowała się przeciwko marszałkowi **Daszyńskiemu,** bo gdyby nie on, przygotowany plan „strategiczny" zostałby wykonany. „Czerwona" prasa ośmiela się nawet pisać o rzekomem „przesileniu" na stanowisku marszałka Sejmu.

Spaliło na panewce! „Sanacja" musi się „przegrupować" do innego planu „strategicznego". Z jakiej karty wyjdzie, nie wiemy, ale że z **fałszywej"** — to jasne.

Czy ktokolwiek w Sejmie z poważnych czynników politycznych zmierza do „obrazy" osobistej? Oczywiście nie! Ale możnaby ewentualnie zagrać z tej **fałszywej karty...**

Czy ktokolwiek w Sejmie z poważnych czynników zmierza do konfliktu z oficerami, do obrazy armji? Oczywiście nie! Ale karta niezła, choć jawnie **fałszywa...**

Jeszcze są inne podobne karty, nadające się do **fałszywej** gry. Którą puści się w ruch? — niewiadomo. W ciszy konwentyklów „sanacyjnych" wedle odpowiednich rozkazów już zapewne opracowuje się plany, układa się grę. Może np. zorganizuje się jakiś „sanacyjny" „lud" do nowej akcji..

Potrzebną jest w tych warunkach jaknajwiększa przezorność.

Zajmijcie się, pp. posłowie, tylko budżetem (byle bez wstrętnej dyskusji") i konstytucją (wedle planów BB) — resztę zostawcie Rządowi". Taki jest tenor głosów „sanacyjnych". Nie zajmujcie się fatalną sytuacją gospodarczą! Nie interesujcie się fatalną sytuacją międzynarodową! A zwłaszcza nie badajcie dalej **przekroczeń budżetowych,** nie kontrolujcie gospodarki rządowej, nie zajmujcie się **losem grosza publicznego.** To nie Wasza rzecz; 500 miljonów złotych bez kontroli, bez budżetu? 8 miljonów przekroczeń w prezydjum rady ministrów w funduszu dyspozycyjnym? „Naczalstwo" lepiej wie, na co to poszło. Zaś przedstawiciele narodu kontrolować grosza tegoż narodu niemają prawa.

Cnotą demokracji, jak ktoś powiedział, jest nieufność i **kontrola.** Ale rządy dyktatorskie kontroli nie lubią.

Atakować przedstawicielstwo narodu za chęć kontroli — nie wypada. Łamać konstytucję i popełniać zamach stanu otwarcie — trudno. Chociażby ze względu na zagranicę. I na tych już **nielicznych** „sanacyjnych" obywateli, którym są potrzebne — pozory.

Stąd — **fałszywa** gra. Stąd — ta osobliwa „strategja" dla użytku wewnętrznego, obmyślana jakgdyby podczas wojny.

A że biedne życie gospodarcze może od tych „strategij" ostatecznie się zawichrzyć, przed czem przestrzega profesor i poseł B. B. Krzyżanowski— o to mniejsza.

I że trudna dla Polski sytuacja międzynarodowa może dla niej szybko stać się jeszcze bardziej fatalną, — któżby o to dbał, pochłonięty wewnętrzną „rozgrywką" i „strategją"?

Zobaczymy, jakie jeszcze są karty — **w rękawie...** Opinja musi być na wszystko przygotowana. Chytrusy „sanacyjne" nie cofną się przed niczem!

Kazimierz Czapiński.

Odpowiedź marszałka Sejmu Rzeczypospolitej

na niesłychane wystąpienie p. gen. Składkowskiego i pułk. Becka

W odpowiedzi na sprawozdanie z rozmowy, odbytej w dn. 31 październik pomiędzy marszałkiem DASZYŃSKIM, a marsz. PIŁSUDSKIM, marszałek DASZYŃSKI oświadcza, że relacja pp. ministra SKŁADKOWSKIEGO i pułk. BECKA o tej rozmowie jest NIEŚCISŁA, a miejscami wprost FAŁSZYWA.

Co do obelgi, którą miał wypowiedzieć w drugim pokoju marsz. PIŁSUDSKI, oświadcza marsz. DASZYŃSKI, że nie ma zwyczaju podsłuchiwania tego, co mówią w drugim pokoju, w sieni lub na schodach ludzie, opuszczający jego biuro.

Konferencja Marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego

Z PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ

W sobotę dn. 2 listopada Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił marszałka Sejmu tow. Ignacego DASZYŃSKIEGO na konferencję na godz. 12 w południe w niedzielę dn. 3 listopada. Wczoraj o godz. 10 m. 30 marszałek DASZYŃSKI przesłał p. Prezydentowi list, w którym donosi, że po przeczytaniu porannych gazet rządowych postanowił NA KONFERENCJĘ NIE PRZYBYĆ, o ileby miał w niej wziąć udział i p. marsz. Piłsudski. Marszałek Daszyński oświadcza, że jest i za starym człowiekiem i za poważne zajmuje stanowisko na to, aby się narażać nie tyle na same rozmowy z p. marsz. PIŁSUDSKIM, ile na co najmniej dziwne użytkowanie tych rozmów w prasie rządowej.

W odpowiedzi Prezydent Rzeczypospolitej zawiadomił marszałka Sejmu, że KONFERENCJA ODBĘDZIE SIĘ TYLKO Z NIM.

Konferencja trwała DWIE GODZINY. O jej przebiegu marszałek Sejmu nie wydał żadnego komunikatu.

POSIEDZENIE SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ

Marszałek Sejmu tow. Ignacy **Daszyński** postanowił zwołać posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej na wtorek, dn. 5 listopada.

Manifestacje hołdu i uznania dla Marsz. Daszyńskiego

Wczoraj tow. Daszyński otrzymywał w dalszym ciągu depesze i listy z całego kraju z wyrazami czci i uznania. W związku z wystąpieniem pp. **Składkowskiego i Becka** złożyli bilety wizytowe w gabinecie marszałka **Daszyńskiego** liczni przedstawiciele świata naukowego, sądownictwa i adwokatury.

JEDNODNIOWY STRAJK PROTESTACYJNY W GORNICTWIE I HUTNICTWIE

Na zjazdach delegatów Związków Górniczych wszystkich zagłębi węglowych, odbytych wczoraj w Katowicach uchwalono na znak protestu przeciwko orzeczeniu komisji arbitrażowej proklamować we wszystkich zagłębiach węglowych jednodniowy strajk protestacyjny w dniu 6 listopada.

Strajk obejmie również hutników na Górnym Śląsku, których żądania zostały przez przemysłowców odrzucone.

Referował pos. tow. STAŃCZYK.

Na zjeździe połączeniowym wyrażono hołd Marszałkowi Daszyńskiemu.

DZIEN 1 LISTOPADA 1929 r. W WARSZAWIE

Pismo tow. tow. Stanisława Dubois i Adama Pragiera do Marszałka Sejmu

Do Pana

Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w miejscu.

Wielce Szanowny Panie Marszałku!

W dniu dzisiejszym około południa, bezpośrednio po ukończeniu manifestacji na cześć Romualda Traugutta i poległych bojowników P. P. S., na stokach Cytadeli, policja zaatakowała rozchodzący się tłum, bijąc szablami bezbronnych ludzi, wśród których przeważały liczbą kobiety i młodzież.

Obecni przy tem gorszącem widowisku posłowie na Sejm: **Ariciszewski, Pragier** i **Dubois,** użyli całego swego wpływu, aby wzburzony napadem policji i mieszający się w panice tłum uspokoić, a policję skłonić do pochowania szabel i wyczekania krótkiej chwili na rozejście się zgromadzonych.

W chwili, kiedy tłum i napierająca nań policja, doszli do mostu pod Cytadelą, dowodzący policją nadkm. **Fuks,** który utracił wszelkie panowanie nad sobą, rzucił się z szablą na posła **Dubois** i począł go płazować. Mimo, że tak poseł **Dubois,** jak i obecny przy tem poseł **Pragier** wołali głośno, że są posłami, zaś poseł **Pragier** trzymał w ręku w sposób widoczny dla policji legitymację poselską, policja nie przestała atakować posłów. Po chwili poseł **Pragier,** uderzony szablą, doznał zranienia ręki w kilku miejscach.

O powyższem zajściu niżej podpisani mają zaszczyt zawiadomić Pana Marszałka i złożyć na Jego ręce protest, oraz proszą o zwrócenie się do Rządu, celem ukarania winnych świadomego poranienia posłów na Sejm.

Z wysokim poważaniem
Stanisław Dubois,
Adam Pragier.

Dn. 1 listopada 1929 r.

TARDIEU UTWORZYŁ GABINET

Paryż, 3 listopada. (PAT). Tardieu utworzył nowy gabinet.

Paryż, 3 listopada. (PAT). Gabinet utworzony przez Tardieu ma skład następujący: Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych — **Tardieu,** min. Sprawiedliwości — sen. **Hubert,** min. Spraw Zagranicznych— dep. **Briand,** min. Finansów — sen. **Cheron,** min. Wojny — dep. **Maginot,** min. Marynarki — dep. **Leygues,** min. Rolnictwa — dep. **Hennessy,** min. Kolonij — dep. **Pietri,** min. Handlu — dep. **Flandin,** min. Oświecenia Publicznego — sen. **Marraud,** min. Emerytur — dep. **Gallet,** min. Pracy — dep. **Loucher,** min. Robót Publicznych — dep. **Pernot,** min. Lotnictwa — dep. **Laurenz Eynac,** min. Poczt i Telegrafów — sen. Germain **Martin,** min. Marynarki Handlowej — dep. **Rollin.**

Paryż, 3 listopada. (PAT). „Paris Midi" oblicza, iż Tardieu, zgromadziwszy dokoła siebie większość, która popierała Poincarego, rozporządzać będzie w Izbie 315-tu głosami.

STRACENIE HABIBULAHA

Berlin, 3 listopada, (PAT). Wiadomość o straceniu Habbibulaha wraz z dwoma braćmi i kilku zwolennikami potwierdza się.

ADAM ASNYK

FRAGMENT Z POEMATU „NA POBOJOWISKU"

. . . .

Własną nikczemność znacie dobrze sami,
Więc się chowacie w pamiątek kurhany,
I gdy kto skargę podniesie stroskany,
Wołacie: że on świętość grobu plami.
Trzeba mieć litość nad wami, nędzarze,
Trzeba wam życzyć o biedni, ułomni!
Żebyście ciche zalegli cmentarze,
I z tego świata zeszli bezpotomni;
Śmierć wam tę jedną nadzieję ukaże:
Że o was Polska i przyszłość zapomni!

„VORWÄRTS" ZA POROZUMIENIEM GOSPODARCZEM Z POLSKĄ

Berlin, 3 listopada. (PAT). Socjalistyczny „Vorwaerts" występuje dziś w artykule, zatytułowanym „Naganka przeciw traktatowi z Polską — sabotażyści przy robocie", z ostrym atakiem przeciw demagogji niemieckich kół agrarnych które dążą do uwiecznienia niemiecko-polskiej wojny celnej. „Vorwaerts" oświadcza, iż z punktu widzenia interesów gospodarczych niemieckich należy wyrazić jaknajgoretsze zadowolenie, iż nowemu kierownikowi delegacji niemieckiej p. Rauscherowi udało się znaleźć platformę, na której ostateczne zawarcie traktatu handlowego z Polską może nastąpić już w najbliższym czasie.

ZMIANY W RZĄDZIE NIEMIECKIM

Berlin, 3 listopada. (PAT). Definitywnego objęcia teki Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez ministra Curtiusa oczekiwać należy, jak donosi „Welt am Montag", w ciągu najbliższych kliku dni. Największe szanse do objęcia teki Ministerstwa Gospodarki ma poseł ludowy Albrecht. Partja ludowa nie godzi się na żadne próby rekonstrukcji gabinetu, tak, że obsadzenie Ministerstwa Gospodarki przez centrowca jest wykluczone.

Cynizm obszarników

W związku z mającemi nastąpić rokowaniami o nowe umowy zbiorowe w rolnictwie obszarnicy dowodzą, że gospodarstwa rolne bankrutują z powodu „wygórowanych" zarobków robotniczych.

Lamenty te jednak trafiają w próżnię: B. B. S.-owcy i związek pracodawców i pracobiorców nie zdołali zwerbować członków, nie zdołali też rozbić wpływów i znaczenia Związku Zaw. Rob. Roln. Rz. P., który, rzecz prosta, nie zgodzi się na pokrzywdzenie robotników rolnych.

Pozostaje zatem Rząd, który już tyle marzeń obszarniczych, nie realizowanych nawet za rządów Chjeno - Piasta, wprowadził w życie.

Ale w sprawie zarobków robotniczych obszarnicy zabrnęli jednak zbyt daleko: marzenie, by głodującego robotnika rolnego wepchnąć w ostateczną nędzę, nie spełni się napewno. Wątpimy nawet, by obecny Rząd zdecydował się na takie posunięcie, któreby tylko wzburzyło masy, a ostać się w praktyce i tak nie mogło.

Tem niemniej obszarnicy, dufni w swe wpływy, zda się święcie wierzą w możliwość obniżenia niedostatecznych zarobków robotniczych i to do tego stopnia, że nawet nie starają się poważnie uzasadniać słuszności swoich żądań.

Oto w **„Dniu Polskim"** z dn. 24 października p. Zd. Zd. dowodzi, że **„dochody** rolników zmniejszyły się wskutek długotrwałej już depresji cen", a wobec tego, że kapitały są drogie, przeto konieczne jest ograniczenie kosztów pracy.

A więc nawet p. Zd. Zd. twierdzi, że dochody obszarnicy mają, jeno, że się zmniejszyły. Właściwie należałoby sprawę postawić tak: dochody obszarników byłyby większe, gdyby ceny zboża były wyższe. O dochodzie gospodarstwa folwarcznych zboża nie wystarcza.
cena produktu. Przy dobrym urodzaju obszarnik ma dużo zboża na sprzedaż, podczas gdy przy złym nieraz nawet na zaspokojenie niezbędnych potrzeb folwarcznych zboża nie wystarcza.

O tym szczególe w swoich dowodzeniach p. Zd. Zd. zapomina, choć wie, że cena zboża jest zależna też od urodzaju.

Dalej zaś p. Zd. Zd. wylicza, że dzienny zarobek ordynarjusza wynosi 4 zł. 85 gr. (47 cn. m. żyta à 25 zł. = 1175 zł. rocznie, czyli 3.30 zł. dziennie) i uważa, że jest to znacznie więcej, niż mają robotnicy przemysłowi. Za podstawę do wyliczeń bierze przytem roczny zarobek ordynarjusza w wysokości 51 centn. metr. żyta i porównywuje go z zarobkiem przedwojennym w wysokości 35 cent. metr. Obie te liczby są urojone, tak samo jak i twierdzenie, że zarobek robotnika rolnego jest wyższy, niż gospodarza na 30 ha ziemi.

Wedle wyliczeń p. Jana Gnoińskiego z Min. Pr. i Op. Sp. przeciętny zarobek ordynarjusza w Polsce wynosi 46.3 cen. metr. (od 41 do 49.5 cent. metr.) Jeden ha ziemi pochłania na całą robociznę 3.83 cen. metr., co stanowi 26.2% dochodu brutto. Przed wojną ordynarjusz zarabiał od 40 do 48 cen. m. żyta, przyczem p. Gnoiński wylicza, że ordynarjusz obecnie zarabia więcej o 2 cn. m. żyta rocznie.

Zgoła nieścisłe jest twierdzenie, by zarobki robotników rolnych z roku na rok podnosiły się. Przeciwnie — każdy miernik, zabezpieczający robotnikowi wzrost płac w miarę wzrostu drożyzny, częściowo tylko spełniał swoje zadanie.

Po tych nieścisłościach p. Zd. Zd. powiada, że „nie byłoby wskazane zasadnicze zmniejszenie zarobków" i dlatego skromnie proponuje:

1) obniżyć wszystkie zarobki gotówkowe o 37.5%;

2) obniżyć wynagrodzenie w ziemi pod ziemniaki lub w kartoflach o 56%, a to wskutek podniesienia się wydajności ziemi;

3) powierzyć pracodawcy prawo decydowania, czy i ile robotnik ma prawo trzymać sztuk bydła i tak zmniejszyć ekwiwalent w mleku, by obszarnicy skasowali prawo trzymania krów.

Ordynarjusz gotówką otrzymuje od 30 do 45 złotych kwartalnie. Nie wystarcza mu to na kupno przyodziewku, soli, nafty, cukru, tytoniu i t. p.

Pozycję tę należy podnieść, gdyż ogólny zarobek ordynarjuszów zmniejszył się radykalnie, bo z 1.800 zł. (45 cn. m. à 40 zł.) do 1.175 zł. (45 cn. m. à 25 zł). A chyba niemoralne jest żądać, by ordynarjusz na utrzymanie rodziny za swe 9 godzin 30 minut codziennej pracy (prócz obowiązku obrządku inwentarza poza godzinami pracy) otrzymywał 100 złotych miesięcznie. A p. Zd. Zd. chce tę pozycję jeszcze ogromnie obniżyć: w gotówce o 37.5%, w kartoflach o 56%, w krowach o 50%, co łącznie daje obniżkę o ok. 20% całkowitego uposażenia ordynarjuszów. 80 złotych zarobku na miesiąc winno rodzinie robotnika rolnego wystarczyć!!! To jest już cynizm.

W tym samym stosunku miałyby uledz obniżce uposażenia: rzemieślnika, który zarabia przeciętnie 56.2 cen. metr., i komornika (robotnik rodzinny z niepełną zdolnością do pracy), który ma 29 cent. metr., wobec zarobku przedwojennego ponad 31 cent. metr. (Obecny zarobek komornika stanowi zatem ok. 65 zł. miesięcznie).

Wreszcie robotnicy dniówkowi i sezonowi.

Te kategorje ucierpiałyby nie mniej, mimo, że zarabiają najgorzej i to gorzej, niż przed wojną. Zarobki tych kategoryj robotników bowiem wypłacane są w znacznej części w gotówce. Otóż i tym parjasom p. Zd. Zd. pragnąłby znaczną część zarobku uszczknąć.

I to p. Zd. Zd. nazywa niezasadniczem zmniejszeniem zarobków! Zasadnicze zmniejszenie byłoby, gdyby robotnik wogóle za darmo pracował, a może jeszcze obszarnikom dopłacał za prawo pracy na ich folwarkach!

W związku ze swemi żądaniami p. Zd. Zd. domaga się, by umowy zbiorowe były gotowe w pierwszych dniach grudnia, gdyż „pracodawcy przed terminem wypowiedzenia muszą wiedzieć, na jakich warunkach mają godzić pracowników na cały rok następny".

Żądanie to oznacza, iż obszarnicy szykują się do masowych zwolnień robotników rolnych, co zresztą obszarnicy bez osłonek zapowiadają.

Wobec tych zapowiedzi konieczne jest, by Rząd już dziś przedsięwziął środki, nie dopuszczające do masowych zwolnień. Zakaz redukcji robotników rolnych w roku bieżącym wobec groźby masowych rugów jest wprost koniecznością państwową.

Marjan Nowicki.

LEKKOMYSLNA SPEKULACJA

MAGISTRAT WCIĄŻ ZWLEKA Z WYPŁATĄ ZAPOMOGI

Dotychczas Magistrat nie ogłosił terminu wypłaty zapomogi, uchwalonej przez Radę Miejską w dniu 24 października, jakkolwiek w dniu 21 października sam na swem posiedzeniu uchwalił wniosek wypłacenia 25% zapomogi zwrotnej po 10 kwietnia 1930 r. i 25% zaliczki na trzynastą pensję.

Magistrat, podejmując tę uchwałę i przychodząc z nią na Komisję finansowo-budżetową Rady Miejskiej, chyba myślał też o terminach wypłaty. Uchwalając zapomogę zwrotną i zaliczkę, znalazł widocznie fundusze, z których wypłata ma nastąpić. Rada Miejska swą uchwałą faktycznie nie zmieniła wysokości zapomogi, bo 25 + 25= 50! Sprawa zwrotu i pokrycia budżetowego dokonanej wypłaty została przez Radę faktycznie odroczona do dyskusji budżetowej, która ma rozpocząć się lada tydzień.

Tymczasem pracownicy miejscy dotychczas nie wiedzą, kiedy tę zwrotną czy też bezzwrotną (co zostanie później rozstrzygnięte) **zapomogę otrzymają! Sprawa ciągnie się od dwóch miesięcy i wciąż zwleka się przeróżnemi kawałami i sztukami, a tymczasem pracownicy miejscy czekają i nie wiedzą, kiedy nareszcie skończy się ta gra niesumienna, nie wiadomo na co obliczona!**

A może Magistrat znów ma zamiar zawiesić uchwałę Rady Miejskiej? Może znów prezes Rady p. **Jaworowski,** zacznie swój taniec od pieca?

Już nietylko pracownicy miejscy, ale i opinja publiczna ma dość tych krętactw i prowokacji, czemu dają dobitny wyraz nawet bardzo usłużne dla obecnego rządu i jego satelitów organy prasowe!

A może chodzi o sprowokowanie pracowników miejskich? Może jakimś czynnikom, żerującym na ratuszu warszawskim zależy na podtrzymywaniu nieustającego wrzenia w mieście i szukania politycznych sukcesów w ogólnym nastroju rozgoryczenia i niepewności?

Blok związków zawodowych w całej akcji wykazał jaknajdalej idące umiarkowanie i zrozumienie niepomyślnego położenia miasta, ale wszelka ludzka cierpliwość ma granice; a sprawa, o którą chodzi — **to zapewnienie tysiącom rodzin najelementarniejszych i najskromniejszych warunków życia,** to kwestja poprostu głodu.

Spekulowanie na ludzkim głodzie, na ludzkiej nędzy, to niesumienna gra, która może skończyć się krachem, jak każda gra spekulacyjna.

CO MÓWI ZAGRANICA O UDAREMNIONEM POSIEDZENIU SEJMU

Wczoraj nadeszły do Warszawy pisma niemieckie i czeskie, omawiające ostatnie wydarzenia w Sejmie. Berliński **„Vorwaerts"**, wiedeńska **„Arbeiterzeitung"** oraz wychodzący w Morawskiej Ostrawie (Czechosłowacja) **„Duch czasu"** — wszystkie trzy socjalistyczne pisma — zapewne uległy na granicy konfiskacie i dlatego musimy się zadowalniać tem, co pisze prasa mieszczańska.

„Berliner Tageblatt" z dn. 1 listopada (wydanie wieczorne) podkreśla ogromne naprężenie sytuacji i stwierdza, że opinja polska nie może być bezstronnie informowana o wypadkach, ponieważ prasa opozycyjna jest konfiskowana i to nietylko w drodze prawnej, przez cenzurę, ale także przez policję, która gwałtem zamyka dostęp do drukarń i nie dopuszcza nikogo do wejścia, nie posiadając zresztą żadnego na to pisemnego zlecenia. Dzienniki opozycyjne ukazały się z wielkiemi białemi plamami.

„Frankfurter - Zeitung" z dn. 1-go listopada pisze:

„W interesie Polski leży, aby oficerowie z terenu wypadków politycznych zostali usunięci, i aby rozwój wypadków odbył się na drodze pokojowej. Rolnictwo w Polsce znajduje się w położeniu katastrofalnem. W podobnie ciężkiem położeniu znajduje się przemysł tkacki i liczne inne gałęzie przemysłu. Wskutek położenia gospodarczego i niesłychanej ciasnoty pieniądza Polska liczy jedynie na pożyczkę zagraniczną. Jednakże, aby zyskać zaufanie zagranicy, jest przedewszystkiem potrzebny spokojny rozwój wypadków".

„Prager Tageblatt" zamieszcza na tytułowej stronie podobiznę obrońcy parlamentu Marszałka **Daszyńskiego,** następnie zaś pod wielkim tytułem „Oficerowie obsadzili Sejm" podaje co następuje:

„Położenie jest naprężone. Sejm wprawdzie obronił honor, jednakże pracy nie podjął. Oficerom Piłsudskiego nie udało się zmusić parlamentu do obrad w warunkach, w jakich niegdyś obradował Sejm upadającej Rzeczypospolitej Polskiej".

JAK SIĘ UDAŁ WIEC B. B. W KRAKOWIE

(Telegram własny).

Wczoraj odbył się w kinie „Uciecha" w Krakowie wiec, zwołany przez zarząd regionalny B. B.

Przewodniczył pos. **Rolle,** przemawiali pos. **W. Makowski** o zmianie konstytucji i pos. **Krzyżanowski** o sytuacji politycznej. Prof. **Krzyżanowski** pom. in. powiedział: **„Ja i moi przyjaciele polityczni jesteśmy zdania, że obecny Sejm należy rozwiązać i nie rozpisać nowych wyborów, aby w ten sposób stworzyć nowe warunki dla wychowania społeczeństwa".**

Gdy następny mówca pos. **Dyboski** zaczął gloryfikować marsz. Piłsudskiego, na sali najpierw pojedyńcze, a następnie coraz liczniejsze i coraz głośniejsze odzywały się głosy: „Niech żyje Marszałek Daszyński! Niech żyje Sejm!" Okrzyki wkrótce zamieniły się w jeden potężny okrzyk na cześć tow. Daszyńskiego i Sejmu.

Pos. **Dyboski** usiłował odczytać rezolucje, ale okrzyki przeciwko BB. zagłuszyły go i całe prezydjum, jak niepyszne wyniosło się z sali.

Wnet prezydjum zajęli nasi towarzysze i głos zabrał witany oklaskami tow. dr. **Drobner.** Wkrótce jednak wkroczyła policja i wiec rozwiązała.

HOŁD POLEGŁYM I ZMARŁYM

Wczoraj Wydział Kobiecy PPS. udał się na cmentarz Powązkowski, gdzie złożył wieniec na grobie nieodżałowanej pamięci **Marji Paszkowskiej** oraz na cmentarz żydowski, gdzie złożył wieńce na grobach nieodżałowanej pamięci **Feliksa Perla** i poległego bohaterską śmiercią **Borucha Szulmana.**

PROFESOR JAN BAUDOUIN DE COURTENAY,

Wczoraj o godz. 4 popoł. zmarł w mieszkaniu swem przy ul. Smolnej w Warszawie znakomity językoznawca polski i wolnomyśliciel prof. **Jan Baudouin de Courtenay.**

Urodzony w r. 1845 w Radzyminie, ukończył gimnazjum realne w Warszawie, następnie kształcił się w Szkole Głównej w Warszawie, gdzie otrzymał stopień magistra nauk filologiczno-historycznych, wreszcie słuchał wykładów w Pradze, Jenie i Berlinie.

Wykładał na uniwersytetach w Kazaniu, Dorpacie, Petersburgu, Krakowie i Warszawie. Napisał szereg dzieł w językach: polskim, rosyjskim, czeskim, słoweńskim, włoskim, francuskim i niemieckim.

Od 1887 r. był członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie.

Brał żywy udział w ruchu wolnomyślicielskim w Polsce i z młodzieńczym zapałem walczył o równouprawnienie mniejszości narodowych.

Od czasu do czasu nieodżałowanej pamięci prof. Baudouin de Courtenay zamieszczał swe prace na łamach „Robotnika".

W roku 1922 podczas wyborów pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej był kandydatem ludności żydowskiej na stanowisko głowy Państwa.

Cześć pamięci wielkiego uczonego i szermierza idei wolnej myśli w Polsce!

STANOWCZE UCHWAŁY URZĘDNIKOW PANSTWOWYCH

W dniu 2 listopada b. r. zostały zakończone 2 dniowe obrady plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych R. P.

Na podstawie sprawozdania, złożonego przez Komitet Wykonawczy, obejmującego wszystkie dziedziny działalności Stowarzyszenia, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni.

Zgodnie z naszemi przewidywaniami punkt ciężkości obrad spoczywał w sprawozdaniu z zakresu spraw zawodowych. Prawie wszyscy mówcy w dyskusji podkreślali, iż sytuacja w jakiej znajdują się szerokie rzesze urzędników państwowych **jest nie do zniesienia.** Nędza gospodarcza, mająca swój bezpośredni powód w płacach, pozostających znacznie poniżej poziomu minimum egzystencji znajduje swój tragiczny wyraz w monstrualnym wprost zadłużeniu, sięgającem niejednokrotnie wysokości kilkumiesięcznych poborów. Wypadki, że urzędnik nie pobiera faktycznie pensji, która jest mu w momencie wypłaty zabierana na spłatę różnych rat i zaliczek, są na porządku dziennym. Mnożą się też w zastraszający sposób potrącenia sądowe, jako skutek niehonorowania weksli.

W dyskusji zwracano również uwagę, iż postulaty w dziedzinie stosunków prawnych urzędników, których realizacja w niczem skarbu państwa nie obciążyłaby, również są lekceważone.

W toku długotrwałych i burzliwych obrad z ubolewaniem wskazywano na ostatnie oświadczenie p. premjera **Świtalskiego,** jako na dowód niezrozumiałego niedoceniania grozy sytuacji przez szefa Rządu.

Organom wykonawczym Stowarzyszenia zarzucano, iż niedość energicznie występowały w obronie postulatów zawodowych urzędników państwowych.

Aby umożliwić Zarządowi Głównemu powołanie nowych ludzi do pełnienia tych niezmiernie ciężkich obowiązków, Komitet Wykonawczy złożył mandaty.

Po wyborze **nowego Komitetu Wykonawczego** przystąpiono do dalszych obrad, w wyniku których uchwalono, jako dyrektywę dla tego Komitetu rezolucję o następującej treści:

„Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych stwierdza, iż wszelkie ostrzeżenia pod adresem naszych czynników miarodajnych, a w szczególności Rządu, co do katastrofalnego położenia pracowników państwowych, spotkały się w rezultacie z lekceważeniem, co znalazło wyraz w oświadczeniu P. Premjera Świtalskiego podczas audjencji delegatów C. K. P. w dn. 26 października b. r., z wyraźną szkodą dla Państwa. Wielokrotne zwracanie uwagi na nędzę, jaką cierpią szerokie rzesze urzędnicze i przekonywanie, że poprawa bytu urzędników państwowych jest palącą koniecznością państwowo - gospodarczą, nie odniosły żadnego skutku poza luźnemi, zdawkowemi obietnicami. Stan ten trwać dłużej nie może. Urzędnik państwowy mimo całej swej ofiarności i poświęcenia dla dobra Rzeczypospolitej (czego dał liczne dowody), całego ciężaru niesprawiedliwości polityki budżetowej dźwigać nie jest w stanie.

Wychodząc z powyższych założeń Zarząd Główny upoważnia Komitet Wykonawczy do użycia wszelkich, rozporządzalnych środków w celu osiągnięcia realizacji słusznych postulatów urzędniczych".

WIECE ROBOTNICZEJ ŁODZI

(Telefonem od własnego korespondenta)

W dniu wczorajszym odbyło się 10 zebrań robotniczych, zwołanych przez łódzką organizację PPS. w związku z obecną sytuacją.

Na wiecach tych przyjęte zostały rezolucje, stwierdzające, iż robotnicza Łódź gotowa jest każdej chwili do walki w obronie demokracji i praw robotniczych.

Rezolucja domaga się likwidacji pomajowego systemu rządzenia, przywrócenia praw ludu oraz poszanowania przedstawicielstwa narodowego.

Rezolucja wyraża uznanie i hołd tow. marsz. **Daszyńskiemu** za męską i niezłomną obronę praw reprezentacji ludowej.

Rezolucja potępia akcję nieodpowiedzialnych czynników, zmierzającą do wciągnięcia wojska w orbitę walki politycznej. Rezolucja zwraca się do władz naczelnych Partji z żądaniem wszczęcia energicznej akcji o następujące postulaty: 1) zapewnienie pracy, 2) zaprowadzenie przedstawicielstwa robotniczego na terenach zakładów pracy, 3) podwyższenie norm zarobkowych i t. p.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. PPS. odbędzie się dzisiaj o godz. 10 m. 30 r. w Gmachu Sejmu.

PREZYDJUM.

Kronika polityczna

KONFERENCJA NA ZAMKU.

Wczoraj wieczorem odbyła się u p. Prezydenta konferencja z udziałem Premjera **Świtalskiego** i Min. Spr. Wojsk. **Piłsudskiego.**

Konferencja dotyczyła aktualnych zagadnień państwowych i zakończyła się po godz. 11.

RADA NACZELNA STRONNICTWA NARODOWEGO.

Wczoraj odbyło się w Warszawie, w salach Resursy Obywatelskiej, posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego.

Pomiędzy innemi przyjęta została rezolucja następującej treści:

„W związku z ostatniemi wydarzeniami Rada Naczelna, stwierdzając, że przeciwstawienie się zarządzeniom Marszałka Sejmu, przedstawiciela jednej z naczelnych władz Państwa i znieważenie jego osoby obniża powagę Państwa na zewnątrz i wewnątrz i przynosi szkodę Państwu — potępia te akty, niezależnie od swojego politycznego stosunku do Marszałka Sejmu".

KONFISKATA „ŁODZIANINA".

Ostatni numer „Łodzianina" uległ konfiskacie. Jest to już 16 z kolei konfiskata tego tygodnika.

SĄD NAJWYŻSZY PRZYSTĘPUJE W DNIU DZISIEJSZYM DO ROZPATRYWANIA SKARG WYBORCZYCH.

Wdniu dzisiejszym rozpoczyna izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego rozpatrywanie skarg na sposób przeprowadzenia wyborów do ciał ustawodawczych i co do ważności mandatów poszczególnych posłów i senatorów. W dniu dzisiejszym rozpatrzone będą skargi z okręgu wyborczego Nr. 51 Lwów: są to protesty, złożone przez siedmiu wyborców. (P.I.D.).

UZNANIE I ŻYCZENIA DLA TOW. DUBOIS.

Wczoraj pos. tow. **Dubois** otrzymał następującą depeszę:

„Przemyska młodzież robotnicza zasyła wyrazy uznania w walce o wolność i życzenia powrotu do zdrowia".

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I. | Warszawa, 4 Listopada 1929 r. | Nr. 27

O realny plan inwestycyj sportowych dla stolicy

NA MARGINESIE UCHWAŁ KONFERENCJI ZARZĄDÓW ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH Z DN. 27 WRZEŚNIA 1929 R.

III.

Wśród ruchu i gwaru sezonu letniego, kiedy uwaga społeczności sportowej pochłonięta jest wydarzeniami boisk — nie uwypukla się tak jaskrawie i wyraziście kwestja inwestycji. Wszyscy zdołali sobie jakoś poradzić, rozlokowali się na dotychczasowych terenach, dają o sobie znać występami na boiskach — zdaje się więc, iż rzeczywistość jest tak piękna, iż niczego nie brak.

Tak przynajmniej rozumuje przeciętny laik którego styczność ze sportem opiera się na mniej lub więcej stałej bytności na zawodach, którego poza klęską i zwycięstwem swego faworyta nic nie obchodzi. Ponieważ zaś większość naszych „sportowców z trybun" rekrutuje się z takich właśnie przeciętnych laików, ogromnie trudno, przeto, rozbudzić zainteresowanie dla rzeczy podstawowych — kwestji inwestycyj sportowych.

Przypuszczam więc, iż dziś kiedy jesteśmy u schyłku sezonu, moment jest szczególnie trafny, by opinję sportową rozbudzić, i zainteresowanie ogólne pchnąć na tory kwestji podstawowych w sporcie.

Przed czterema tygodniami pisałem na tem miejscu rozpatrując uchwały konferencji zarządów klubów robotniczych pod adresem magistratu stołecznego, o niedostatecznych planach inwestycji. Dwa tygodnie temu poruszyłem sprawę programu realizacji.

Dziś chcę rozpatrzeć punkt 3 uchwał wspomnianej konferencji, który głosi, co następuje:

— „Wszystkie plany oraz prace, dotyczące wychowania fizycznego i sportu należy scentralizować w jednem biurze. Również budżet sportu i wych. fizycznego należy wyodrębnić i umieścić w specjalnych paragrafach".

Chodzi tutaj o planowość działania.

Dziś nie można się przekonać ile miasto przeznacza na cele sportu, gdyż budżet tego nie ujawnia (Poza skromną kwotą 50 tysięcy zł. przeznaczoną na subsydja dla klubów).

Z drugiej strony widzi się, że jednak cośkolwiek w tej dziedzinie się robi, przykładem niechaj służą prace przeprowadzone przez miasto na boiskach Skry, Polonji, Legji i AZS-u.

A więc skąd biorą się pieniądze? Część ukryta jest w paragrafie Wydziału Technicznego reszta plantacji miejskich i t. p.

Faktem jest, iż specjalnych rubryk: sportu i wychowania fizycznego niema.

W konsekwencji cele inwestycji sportowych są traktowane drugo- jeśli nie trzeciorzędnie.

Sport otrzymuje ochłapy z Wydziału Technicznego, Plantacji Miejskich i t. p.: otrzymuje resztki nie uszczuplające całości wspomnianych resortów.

To jest właśnie główne niedomaganie budżetowe.

Drugą sprawą staje się kwestja scentralizowania wszelkich prac w jednem biurze, do którego ma być przeniesiona realizacja planów; praca zyska w ten sposób na sprężystości wykonania.

Rzecz prosta, biuro to istniałoby tak długo, jak długo trwałaby realizacja programu inwestycji. W chwili kiedy stolica byłaby zaspokojona pod względem boiskowym — biuro stałoby się zbędnem.

Konferencja zarządów klubów robotniczych wyczerpuje całkowicie w swych uchwałach sprawę inwestycji, dając nawet wskazówki wykonania technicznego, jako dowodzi punkt 3 rozpatrzony w artykule niniejszym.

Te wskazówki techniczne są konieczne.

Władze komunalne stolicy umieją bowiem, kreślić bardzo piękne, zwykle fikcyjne plany, jak to wskazałem w pierwszym artykule, gdy przychodzi, jednak, do wykonania nieudolność wykazuje się w całej pełni.

Wskazówki te rozwinięte są dalej w następnych punktach uchwał konferencji, ale o tem drugim razem.

Mieczysław Kral.

Wśród klubów robotniczych Rzplitej

SPORT ROBOTNICZY W ŁODZI.

Ruch sportowy na terenie Łodzi zakreśla coraz szersze kręgi. W ostatnich czasach szereg imprez wybiło sport proletarjacki na czoło zainteresowań łódzkiego świata sportowego.

Oto najważniejsze zawody ostatnich dni:

BIEG NA PRZEŁAJ:

W dniu 6 go października r. b. z okazji święta młodzieży robotniczej został zorganizowany bieg na przełaj na dystansie 3.000 mtr. (start z boiska RTS „Widzew"), o nagrodę przechodnią R.S.K.O. w Łodzi. Do startu stanęło 25 zawodników.

I miejsce zajął t. K. Berłowski (Widzew) w czasie 10 m. 19 sek.

II miejsce zajął Br. Skora (TUR Łódź) w czasie 10 m. 28 sek.

ZAWODY P. N.

Tegoż dnia z okazji święta młodzieży robotn. Ł.R.S.K.O. wysłał drużynę RTS „Widzew" do Piotrkowa dla rozegrania zawodów z RKS „Skrą". Wynik 4:2.

PABJANICE.

W rozgrywkach o mistrzostwo Pabjanic w piłce nożnej dnia 20 ub. m. TUR pabjanicki pokonał „Orlę" w stosunku 6:1.

Młoda drużyna TUR rozwija się wspaniale, wysuwając się na jedno z pierwszych miejsc w Pabjanicach.

LWÓW.

RKS — Orzeł Biały 6:2. Piękne zwycięstwo drużyny robotniczej nad silną drużyną Kleparowa. Gra w pierwszej połowie ze stałą przewagą RKS-u, w drugiej zaś gra wyrównana. RKS górował nad swym przeciwnikiem technicznie i szybszym startem do piłki, strzelając z każdej pozycji. Bramki strzelili dla RKS-u Szyparka 4, Bieda 1 i Półsetek 1, dla Orła 1 samobójcza 1 lewy łącznik.

RKS III — Hasmonea III 2:1 (1:1). Zasłużone zwycięstwo juniorów RKS-u

RKS II — Polonia I 0:2.

Wewnętrzno - klubowy turniej szachowy RKS-u przyniósł wyniki następujące: pierwsze miejsce wraz z tytułem mistrza zdobył Maksymiljan Seifeld 34 pkt (na 38 możliwych); drugim był Karst, 3) Dyki. Kierownikiem sekcji został tow. Seifeld.

KRAKÓW.

RKS Legja — Olsza 4:3 (1:3). Do ostatniej chwili Olsza prowadziła 3:1, dopiero na dziesięć minut przd końcem Legja zerwała się do żywej i ambitnej gry uzyskując kolejno trzy bramki. Był to naprawdę okres huraganowych ataków, jakie napastnicy Legji przeprowadzali. Szczęśliwym strzelcem trzech bramek był Starski. O zwycięstwie zadecydował Babraj, który dalekim i silnym strzałem zdobył czwartą bramkę.

IV DOROCZNY BIEG LEŚNY RKS „LEGJI" (KRAKÓW).

Bieg leśny RKS Legji urządzony w ub. niedzielę udał się słabiej niż zawsze ze względu na niesprzyjającą pogodę. Ogółem zgłosiło się do zawodów 17 uczestników, a startowało tylko siedmiu! Trzeba podkreślić, że spóźniło się 6 zawodników, którzy przyjechali autem z Zakopanego z powodu defektu już po starcie. Między nimi znajdował się Z. Motyka. Trasa prowadziła z lasu wolskiego na boisko Legji i wynosiła 8 klm. Droga niezwykle malownicza uprzyjemniała bieg. Od pierwszej chwili na czoło wysunął się Michalski z Zakopanego, ale wnet go minął Michalik z Legji, wykorzystując także błąd tego pierwszego, t. j. zmylenie drogi. Jako zwycięzca tego pięknego biegu przybył Michalik (Legja — Kraków), 2) Michalski o jakie 100 m., 3) Chudoment (Legja). Zawody były b. dobrze zorganizowane i przeprowadzone przez sekcję lekkoatletyczną Legji z tow. Kotarbą i Zębalskim na czele. Kolarze z Legji z tow. Wandorem byli w biegu tym pomocni. Osobne podziękowanie należy się p. Wobrowi, zawiadowcy lasu wolskiego za udzielenie zezwolenia Legji na korzystanie z lasu, który pod jego zarządem utrzymany jest we wzorowym porządku, również dyrektorowi Polaczkowi za bezinteresowne użyczenie autobusu.

WCZORAJSZA NIEDZIELA W SPORCIE

ZNICZ WCHODZI DO KL. A

Zawrotną karjerą piłkarską może poszczycić się robotnicza drużyna Zniczu z Pruszkowa. Jeszcze rok temu zespół kl. C w roku przyszłym walczyć będzie w warszawskiej A klasie.

Decydujące kości padły na wczorajszem spotkaniu z Ogniwem, które wygrała drużyna Zniczu w stos. 2:1. W pierwszej połowie lekką przewagę miała drużyna miejscowa, po zmianie pól Znicz przyjmuje inicjatywę i zwycięża 2:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sierpiński i Małgocki.

SKRA — GWIAZDA 5:3

Mecze kwalifikacyjne o pozostanie w klasie A zbliżają się ku końcowi. Dziś nie ulega już wątpliwości, iż obok Pocisku degradacja dotknie Varsovię lub Gwiazdę. Skra wczorajszem zwycięstwem zdołała już uchronić się od spadku. Gwiazda przez pierwsze 10 minut grała w ósemkę i w tym okresie czasu straciła 3 bramki. Dalsza gra nie uwidocznia specjalnej przewagi żadnej ze stron.

Bramki uzyskali dla zwycięzców Janusz, Błazałek II (2), oraz bracia Smosarscy po jednej, dla pokonanych Lolek, Szubrugier oraz Lerner II.

Godzi się wspomnieć, iż Gwiazda nie wykorzystała rzutu karnego. Boisko przedstawiało jedno wielkie bajoro. Sędziował p. Wiśniewski.

Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco: 1) Skra 5 gier, 8 pkt., st. br. 22:5, 2) Gwiazda 5 gier — 6 pkt., st. br. 21:10, 3) Varsovia 6 gier — 6 pkt., st. br. 15:13, 4) Pocisk 6 gier — 2 pkt., st. br. 6:33. Los Varsovii zdaje się być przypieczętowany, gdyż Gwiazda, nawet w razie przegranej ze Skrą (10 b. m. na boisku Skry), ma jeszcze do rozegrania dogrywkę z Pociskiem, na którą Pocisk, według przypuszczeń, się nie stawi i Gwiazda wygra valkoverem.

DRUKARZ—PEWNYM KANDYDATEM NA MISTRZA KL. C

Drukarz — Strzała 9:2 (2:1). W niedzielę Drukarz odniósł drugie miażdżące zwycięstwo, wysuwając się w ten sposób na czoło klubów klasy C. Mecz rozegrany został na boisku Orła. Sędziował p. Wasercajg.

Czarni — Lawina 1:1 (1:0). Czarni, najpoważniejszy obok Drukarza kandydat na mistrza klasy C, stracił jeden — decydujący punkt w walce z Lawiną.

Robur — CWS. Trzeci mecz o mistrzostwo klasy C został odwołany.

ROZGRYWKI LIGOWE

POLONIA ZWYCIĘŻA TURYSTÓW 2:1.

Mecz toczył się z lekką przewagą drużyny stołecznej, która jednak niewykorzystała szeregu pewnych pozycyj. W ostatniej minucie pierwszej połowy Frankus wykorzystuje błąd Kisielińskiego i zdobywa prowadzenie dla Turystów. Po przerwie Polonia pracuje lepiej i w 8-ej minucie Ałaszewski wyrównywa. Podczas jednego z dalszych ataków Polonji w 25 min. pada zwycięska bramka, strzelona przez Krygiera.

POGOŃ — I FC. 1:1.

Mimo decydującego charakteru tych zawodów gra prowadzona była spokojnie z lekką przewagą I FC. Pierwszą bramkę zdobywa Pogoń (Mauer), a na 6 min. przed końcem wyrównywa Joszke. W drugiej połowie napad 1 FC nie wykorzystał szeregu sytuacyj podbramkowych.

WARTA BIJE ŁKS 2:0.

Dość znaczna przewaga Warty, która była drużyną bezwzględnie równiejszą od chaotycznie grającego ŁKS-u. Pierwszą bramkę zdobywa w 4 min. Przybysz (głową), a po przerwie Cyll samobójczo potwierdza zwycięstwo Warty.

GARBARNIA ZWYCIĘŻA CZARNYCH 3:2.

Gra stała obustronnie na niskim poziomie, mimo interesującego przebiegu. Pierwszą bramkę dla Garbarni zdobywa Mazur, a po przerwie Joksz strzela drugi punkt. Następnie Piłat (głową) uzyskuje pierwszy punkt dla Czarnych. Trzecią bramkę dla Garbarni strzela Smoczek, wreszcie Reyman III (głową) ustala ostateczny wynik meczu.

Tabela Ligowa przedstawia się następująco: 1) Garbarnia 31 pkt., 2) Warta 30 pkt., 3) ŁKS 29 pkt., 4) Cracovia 27 pkt., 5) Wisła 27 pkt., 6) Legja 27 pkt., 7) Polonia 20 pkt., 8) Czarni 18 pkt., 9) Pogoń 18 pkt., 10) Ruch 17 pkt., 11) 1 FC. 17 pkt., 12) Warszawianka 17 pkt., 13) Turyści 16 pkt.

AMNESTJA DLA PIŁKARZY

Specjalna komisja PZPN. wyłoniona w celu opracowania programu amnestji dla piłkarzy w związku z rocznicą 10-lecia sportu polskiego ukończyła już swe prace i przedłożyła odpowiedni program na onegdajszem posiedzeniu zarządu PZPN. W myśl projektu komisji amnestji podlegać będą wszyscy piłkarze ukarani przez związki sportowe do dnia ogłoszenia amnestji, t. j. do 23 listopada b. r.

ROBOTNICZY MIĘDZYKLUBOWY BIEG NAPRZELAJ DLA KOBIET

Lekka - atletyka kobieca zakończyła swój sezon sportowy wczorajszym biegiem naprzełaj, organizowanym przez Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy.

Na starcie stanęło 16 zawodniczek, rekrutujących się ze Skry i Startu.

Pierwsze miejsce uzyskała Wenclówna J. (Skra), pokrywając dystans 1200 mtr. w 4 minuty 27,2 sek. 2) Kwaśniewska (Skra) 4:32,3, 3) Uszyńska (Start), 4) Kuczajewska (Skra), 5) Majchrzycka, 6) Czajkowska, 7) Piwowarska (wszystkie ze Startu), 8) Włodarska (Skra), 9) Uszyńska, 10) Fellerówna.

W punktacji drużynowej zwycięstwo odniosła Skra, uzyskując 29 pkt., przed Startem 28 pkt.

Zwyciężczyni indywidualna Wenclówna otrzymała jako nagrodę roczną prenumeratę „Głosu Kobiet" oraz książkę z Księgarni Robotniczej.

Kwaśniewska, która zajęła drugie miejsce, uzyskała półroczną prenumeratę „Pobudki". Pozatem 5 pierwszych zawodniczek otrzymało dyplomy.

ROZGRYWKI FINAŁOWE O WEJŚCIE DO LIGI.

Terminy rozgrywek finałowych o wejście do Ligi przedstawiają się następująco: 10.11 Naprzód — mistrz grupy I i Ognisko — Lechja, 17.11 Lechja — mistrz grupy I i Ognisko — Naprzód, 1.12 Ognisko — mistrz grupy I i Naprzód — Lechja, 8.12 mistrz grupy I Naprzód i Lechja — Ognisko. Nie wyznaczono dotychczas spotkania mistrz. 1 grupy — Ogniska.

Petkiewicz zwycięża w Sztokholmie

W dniu 3 listopada odbył się drugi start Petkiewicza w Sztokholmie, tym razem w biegu na 3 klm. przy bardzo silnej konkurencji najlepszych długodystansowców szwedzkich. Miał nawet startować Wide, rywal Nurmiego, lecz w ostatniej chwili zrzekł się udziału w biegu. Bieg odbył się przy bardzo kiepskich warunkach atmosferycznych i silnym wietrze, stąd czas nie jest nadzwyczajny, choć na takie warunki — wprost świetny. Widzów zebrało się 25 tys., a zatem stadjon sztokholmski był niemal do ostatniego miejsca wyprzedany. Przebieg biegu wykazał wielką przewagę naszego zawodnika. Petkiewicz prowadził cały czas ze startu, aż do mety i nie dał sobie ani na chwilę odebrać prowadzenia, choć szwed Magnussen atakował go kilkakrotnie bardzo ostro. Czas Petkiewicza 8:53.4. Drugi był Magnussen 8:57, a trzeci słynny Lindgreen 9:08. Petkiewicz był bardzo gorąco przyjęty przez wielotysięczną publiczność, która nie szczędziła owacji.

STATYSTYKA

REPREZENTACJI LEKKOATLETYCZNEJ

Męska reprezentacja Polski w lekkoatletyce brała dotychczas udział w 14 spotkaniach międzypaństwowych, przyczem w kraju 5 spotkań (4 wygrane), a zagranicą 9 spotkań (3 wygrane). Lista tych spotkań przedstawia się następująco: Rok 1922 — trójmecz słowiański w Pradze wygrała Czechosłowacja przed Jugosławją i Polską), 1924 — udział w VIII Olimpjadzie w Paryżu, 1926 — mecz wygrany z Jugosławją w Warszawie. 1927 — mecz przegrany z Włochami w Rzymie, mecz wygrany z Toskanią we Florencji, trójmecz bałtycki w Warszawie (wygrała Polska przed Łotwą i Estonją), mecz wygrany z Jugosławją w Zagrzebiu i mecz przegrany z Czechowacją w Warszawie. Rok 1928 — udział w IX Olimpjadzie w Amsterdamie i wygrany mecz w Pradze z Czechosłowacją. Rok 1929 — trójmecz bałtycki w Rydze (wygrała Łotwa przed Polską i Estonją), mecz wygrany z Rumunją we Lwowie, mecz przegrany z Węgrami w Budapeszcie i mecz wygrany z Czechosłowacją w Warszawie. W zawodach tych brało udział ogółem 62 zawodników, a mianowicie: 12 razy — Szenajch, 11 razy — Baran II, Adamczak, Sikorski, 10 razy — Kostrzewski i Trojanowski, 9 razy — Weiss, Dobrowolski, Sawaryn i Cejzik, 8 razy — Jaworski, Malanowski, 7 razy — Smakulski, 6 razy — Foryś, Fryszczyn i Górski, 5 razy — Freyer, Rothert, Rzepka, Korolkiewicz, 4 razy — Nowak, Żuber, 3 razy — Wieczorek, Buchała, Kasperkiewicz, Szydłowski, Heljasz, Piechocki, Petkiewicz, Czysz, Gniech, Biniakowski, 2 razy — Gruner, Łukaszewicz, Kusociński, Mierzejewski, Sośnicki, Ziffer, Ołdak, Świętochowski, Szelestowski, Zajusz, Lokajski, Mędrzycki, 1 raz — Sarnacki, Nowakowski, Cena, Mikrut, Maszewski, Banaszkiewicz, Misiński, Baran I, Habich, Kuchar, Rey, Jucewicz, Emchowicz, Cybulski, Meyro, Urbaniak, Majtkowski, Michalski.

PLANY PŁYWAKÓW NA ROK PRZYSZŁY

Terminarz zawodów pływackich w roku 1930, ustalony przez P.Z.P., przedstawia się następująco: od 29. VI. do 13 VII. mistrzostwa okręgowe, 26. VII długodystansowe mistrz. Polski na morzu, 27. VII. zawody międzynarodowe, 9. XI. VIII mistrzostwa Polski, 16, 17. VIII mecz Polska — Austrja w Wiedniu, 23 i 24. VIII słowiańskie mistrzostwa w Ljublanie, 26 — 31 VIII mistrzostwa Europy w Wiedniu, 6. — 8 IX. mistrzostwa Polski w water-polo.

SPRAWA SPORTU GDAŃSKIEGO NA TERYTORJUM MIĘDZYNARODOWEM

Ponieważ zauważono kilkakrotnie, że towarzystwa sportowe gdańskie, a nawet polskie kluby sportowe, mające siedzibę w Gdańsku, reprezentowane są w związkach międzynarodowych za pośrednictwem związków sportowych niemieckich, Związek Związków postanowił załatwić tę sprawę w ten sposób, że w razie niemożności reprezentowania klubów gdańskich przez związki polskie utworzony byłby specjalny związek sportowy miasta Gdańska W sprawie tej Z. Z. wystosował ogólnik do wszystkich polskich związków sportowych z zapytaniem, jak sprawa sportu gdańskiego w danej dziedzinie przedstawia się na terenie międzynarodowym i czy wniosek usamodzielnienia Gdańska ma tu szanse powodzenia.

Wiadomości z całego kraju

LUBLIN

RZĄDY KOMISARSKIE W SAMORZĄDZIE M. LUBLINA

Ósmy miesiąc trwają rządy komisarſackie w lubelskim magistracie, albowiem Rada Miejska, która wyszła z powszechnych wyborów w dniu 16 czerwca r. b., dotąd nie ukonstytuowała się.

Piąty miesiąc trwają zakulisowe targi o stanowiska i wpływy w samorządzie między endecją i sanacją, które, łącznie z jedynym bebesowcem radnym, tworzą większość 24 mandatów na ogólną liczbę 47 radnych. Endecja rozporządza— 13, a sanacja 10 mandatami.

Każde z grup „większości" żąda obsadzenia prezydjum magistratu a obok tego — chciałaby mieć znaczny wpływ w prezydjum Rady. Odbyły się już trzy plenarne posiedzenia Rady Miejskiej; żadne jednak nie dało rezultatu.

Sanacja robi dotychczas wszelkie możliwe sztuczki, aby uniemożliwić wybór prezydjum Rady i przyczynić się do przedłużenia rządów komisarskich.

Jak mówią wtajemniczeni, dzieje się to na rozkaz słynnego już p. **Włoskowicza,** naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa, **który za wszelką cenę nie chce dopuścić do wybrania władz samorządowych.** Pan ten w rządach komisarskich ma potulne narzędzie swojej „polityki", którą nadal pragnie kontynuować.

Ostatnio miejscowa prasa sanacyjna wysunęła koncepcję t. zw. mieszczańskiej większości, razem z prawicą żydowską. Krzywi się na to endecja, ale dąsy te są chwilowe i prawdopodobnie większość taka powstanie.

Na prezydenta sanacja lansowała dotychczasowego, skompromitowanego doszczętnie prezydenta m. Sosnowca, p. **Marczyńskiego** (czytelnicy nasi znają go dobrze z opisu), dla którego miejscowy organ rządowy czyni krzykliwą reklamę, wynosząc pod niebiosy jego „zasługi" dla sosnowieckiego samorządu (!!) Możnaby to traktować bardzo humorystycznie, gdyby były mniej tragiczne!

A teraz — kilka słów o komisarskich rządach. Pensje pracownicze wypłaca się z miesięcznem opóźnieniem; nadto zniesiono 13 pensję. Opracowuje się projekt dalszego obniżenia płac pracowniczych.

W dalszym ciągu trwają rugi i represje. **Zwolniono około 200 robotników i pracowników, przeważnie członków i sympatyków P. P. S. Wypłacone z tego tytułu odprawy dochodzą do kolosalnej — jak na lubelski samorząd — sumy 200 tysięcy złotych.**

Na miejsce zwolnionych poprzyjmowano przeróżną zbieraninę, wśród której nie brak typków o kryminalnej przeszłości. Przynależność do B. B. lub BBS. jest wystarczającym dowodem kwalifikacyjnym — o resztę nikt nie pyta.

Dezorganizacja coraz bardziej wżera się w aparat administracyjny.

Ale oprócz tej — powiedzmy delikatnie — szkodliwej polityki personalnej, **p. Komisarz Czerwiński uprawia również swoistą politykę społeczno - gospodarczą.**

Budżet Opieki Społecznej zmniejszono z 1.300.000 zł. do 400 tysięcy. **Skasowano absolutnie wszystkie sierocińce,** tak, że obecnie przeszło stutysięczne miasto wojewódzkie nie ma ani jednego zakładu dla sierot. Część dzieci oddano do domów, a zupełne sieroty wywieziono do malarycznej okolicy w hrubieszowskim powiecie, oddając je pod opiekę zakonnic. Zapomogi dla ubogiej ludności, niezdolnej do zarobkowania, zmniejszono do śmiesznej wprost sumy.

Pod względem finansowym miasto jest dosłownie powalone z powodu niezliczonych zobowiązań wekslowych, zaciągniętych przez p. Czerwińskiego w okresie przedwyborczym.

Nowowybudowane przedsiębiorstwa są pozostawione same sobie. Pan komisarz dopiero wówczas przypomina sobie o ich istnieniu, kiedy mu na gwałt potrzebne są pieniądze z tych przedsiębiorstw.

Skutkiem tego, przedsiębiorstwa te nie są w stanie wypełniać zobowiązań finansowych, włożonych nań t. zw. uchwałą o pożyczce sanacyjnej.

Wogóle p. Komisarz Czerwiński nie przejmuje się zbytnio gospodarką miejską; w tym zakresie stara się jeno być potulnym narzędziem w rękach p. Włoskowicza, który jest faktycznym „wielkorządcą" w lubelskim Magistracie.

Że miasto drogo i to bardzo drogo płaci i płacić będzie za rządy komisarskie — o tem już głośno w Lublinie.

Skra.

Z ZYCIA PARTJI

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Dziś odbędzie się posiedzeenie Komitetu (Długa 19). Początek o godz. 19, a nie o 10, jak mylnie wydrukowano wczoraj. Proszeni są o przybycie przedstawiciele wszystkich Komitetów Miejscowych.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE WSZYSTKICH DZIELNIC!

W poniedziałek, dnia 4.11 1929 r. o godz. 5 po poł. odbędą się zebrania Członków na wszystkich dzielnicach. Stawcie się licznie.

RUCH ZAWODOWY

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW.

We wtorek, 5 b. m., o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się **Konferencja Zarządów Związków,** zrzeszonych w Radzie Zawodowej st. m. Warszawy.

Na porządku dziennym sytuacja obecna.

Zarządy winny przybyć w komplecie. **Prezydjum Rady Zawodowej.**

Ogólne przedwyborcze zebranie członków Związku Robotników Drzewnych odbędzie się w poniedziałek 4 b. m. o godz. 5.30 popoł. w lokalu Ząbkowska 41-43.

RUCH KOBIECY

WYDZIAŁ KOBIECY PPS. wzywa wszystkie towarzyszki do bezwzględnego stawienia się dzisiaj o godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Leszno 53.

Wydział kobiecy PPS. zawiadamia, że jutro, we wtorek, o godz. 6, odbędzie się zwykłe tygodniowe zebranie z referatem tow. Woszczyńskiej p. t. **„PPS. przed 25 laty".**

Ruch kult.-oświatowy

Odwołanie posiedzenia Zarządu Oddziału warsz. T. U. R.

Zapowiedziane na poniedziałek dn. 4 b. m., na godz. 7 posiedzenie Zarządu Oddziału TUR-a **nie odbędzie.** O dniu następnego posiedzenia członkowie zostaną powiadomieni.

CZASOPISMA NADESŁANE

„Tygodnik Illustrowany" Nr. 44 poświęca sporo miejsca sprawom „dnia oszczędności". W dziale tym znajdują się ciekawe artykuły pióra K. Sokołowskiego, T. Dziekońskiego i Z. Szymańskiego. Z powodu święta umarłych drukuje Tygodnik pełną prostoty i poezji staro - duńską balladę ludową „Umarła Matka" w przekładzie Wł. Nawrockiego, pięknie ozdobioną fotografjami J. Mioduszewskiego. Dalej mamy tu artykuły Dr. F. Burdeckiego „R. 101", K. Greka „Bled" (pięknie ilustrowany), drugi artykuł prof. J. Makarewicza z cyklu „Na Zachód" p. t. „Hotel amerykański",

Książki nadesłane

Emilja Bronte: Szatańska miłość (przekład Janiny Sujkowskiej). Wydawnictwo Bibljoteki Groszowej. Warszawa.

Zofja Meisnerówna: Mewy. Wyd. Bibljoteki Groszowej.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Manolescu" z Mozżuchinem, Brygidą Helm i Ditą Parlo.

Astra (Dzika 51): „Dolores".

Casino: „Motyl brukowy" z Anną May Wong.

Capitol: „Z dnia na dzień" — Goetla z Gawęcką i Brodziszem.

Colosseum: Kino pod bojkotem.

Filharmonja: „Dama w szkarłacie".

Miejski: „Panienka z objektywem".

Nowości (Bielańska 5): „Noc miłosna skazańca".

Pan: „Z dnia na dzień" — Goetla z Gawęcką i Brodziszem.

Palace: „Manolescu" z Mozżuchinem, Brygidą Helm i Ditą Parlo.

Quo Vadis: „Ich czworo" z Clioe Brook

Splendid: „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem.

Stylowy: „Przebudzenie" z Vilmą Bauky

Światowid: „Cohn i Kelly w haremie".

Wodewil: „Parada żołnierzyków".

Wisła (Tamka 34): „Adjutant".

Bajka (Żelazna 61): „Noce wiedeńskie".

Hollywood (Hoża 23): „Męczennica".

Italja (Wolska 32): „Ostrożnie z kobietą"

Kometa (Chłodna 47): „Ostatni romans".

Lux (Elektoralna 21): „Gehenna miłości"

Mewa (Hoża 38): „Grzesznica z Montparnasse".

Muza (Pl. 3-ch Krzyży): „Ponad śnieg".

Praga (Targowa 71): „Zapomniane twarze".

Sokół: (Marszałkowska 69): „Pustynia w płomieniach".

Tombola (Marszałk. 34): „Marynasz słodkich wód".

Tęcza (Przejazd 9): „Szachownica serc".

Trianon (Sienkiewicza 8): „W szponach djablicy"

Uciecha (Złota 72): „Miłość kozaka".

Znicz (Śniadeckich 51): „W szponach djablicy".

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rankiem chmurno lub mglisto, zwłaszcza na Podkarpaciu i w Wileńskiem, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Chłodno, nocą lekkie przymrozki. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących przyjmuje jeszcze zapisy na 4-miesięczny kurs kraju i szycia, Marszałkowska 74 — 11 lub Chłodna 29 — od 5 — 7. Kurs jest dobry i tani.

Organizacja Młodzieży Wolnomyślnej. Przy Kole Warszawskiem Polskiego Związku Myśli Wolnej została zorganizowana Sekcja Akademicka.

Informacje i zapisy na dyżurach Sekcji, w poniedziałki i piątki od godz. 19 do 20, ul. Przechodnia 3 m. 4.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Koncert z płyt gramofono- 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni". 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji" 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58—200.0 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Feljeton myzyczny p. t. „Przy dźwiękach fletni Pana" (wrażenia z Rumunji). 20.30 „Księżniczka Gerolstein" Opera komiczna w 3-ch aktach Offenbacha. Wykonawcy: Ork. P. R., Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Adam Dobosz i in., dyr. Wacław Elszyk. 22.00 Feljeton p. t. „Normalny i nienormalny dzień pracy". 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 Feljeton p. t. „Ostatnia fala". 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT.). 23.00 — 24.00 Muzyka lekka z „Oazy".

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Radjowy Poranek Szkolny. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 „Chwilka lotnicza". 16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt p. t. „O Czerwonym Krzyżu". 17.45 Koncert symfoniczny popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego i Nina Stekowska (skrzypce). 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.50 Transmisja z opery Poznańskiej. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. — Po transmisji: komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram „Ostatnia fala", oraz komunikaty P. A. T.

Z FILHARMONJI

MARTEAU. WARJACJE WERTHEIMA POD DYR. J. BOJANOWSKIEGO.

Na szarym tle Zaduszek i święta umarłych dobrze rysował się występ skrzypka francuskiego p. **Henryka Marteau;** nasuwał myśl o znikomości wszelkiej sławy, talentu, powodzenia i t. p. wartości w sztuce, do których pp. artyści zbyt wielką zwykli przywiązywać wagę. Zwłaszcza wykonanie koncertu D dur Beethovena, jego środkowa w nazbyt wolnem tempie utrzymana część adagio była wyrazem zniechęcenia i tego szczególnego nastroju w którym odtwórca grając sto i więcej razy utwór nie widzi w nim nic ponad obowiązek prawidłowego odcyfrowania taktów od początku do końca.

Natomiast warjacje A dur J. Wertheima pulsowały pełnią życia i świeżości; brzmiały doskonale począwszy od prześlicznego tematu a skończywszy na mądrej i efektownej fudze. Szkoda, że autor nie mógł ich słyszeć na ostatnim piątkowym koncercie symfonicznym; byłby niewątpliwie wdzięczny p. Bojanowskiemu za dobrze utrafione tempo i przejrzyście odtworzoną myśl przewodnią kompozycji.

H. D.

Czytajcie „POBUDKĘ"

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku"

Nowy

o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni

o 8 w. „Wywczasy donżuana"

TEATR ATENEUM (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś o godz. 8-ej wieczorem „Hinkemann" Tollera. W próbach amerykańska komedja Dymowa „Bronx-Express". Ulgowe bilety do teatru Ateneum sprzedaje Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno - Artystyczna, Chmielna 49 i Kulturliga, Leszno 40.

Teatr Wielki. Dziś 4 b. m. Opera nieczynna, we wtorek „Pajace" z występem gościnnym znakomitego barytonisty Zaleskiego oraz efektowny balet wschodni „Szeherezada".

Teatr Narodowy. „Wiosna narodów w cichym zakątku".

Teatr Nowy. Dziś i codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Wywczasy donżuana".

Teatr Polski. „Pan Topaz".

Teatr Mały. Dziś „Olimpja".

Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Złociste marzenia".

Teatr „Morskie Oko", Jasna 3. Codziennie wielka, inauguracyjna rewja p. t. „Cała Warszawa", która na premjerze doznała entuzjastycznego przyjęcia.

Teatr „Qui Pro Quo". Rewja „Kochajmy się".

Teatr „Elizeum". „Mirla Efros".

Teatr „Mignon". Rewja „Teraz albo nigdy".

Teatr „Chochlik", Chłodna 49. Dziś i codziennie „Pod gazem".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7